

Milicz – klucz Królestwa Polskiego

Podczas wędrówek turystycznych niejednokrotnie zwiedzamy małe miejscowości zachwycając się ich zachowanymi pałacami i zamkami, kościołami, basztami i murami obronnymi, kamienicami, parkami i rezerwatami przyrody, pomnikami, itp. Często też tylko pobieżnie znamy ich przeszłość, historię powstania i kształtowania się obecnego statusu i wyglądu. Niejednokrotnie zdarza się, że nie wiemy, jaką rolę te miejscowości odegrały w przeszłości. Taką miejscowością jest Milicz (fot. 1) – dziś małe miasteczko powiatowe (niecałe 11 tys. mieszkańców, siedziba gminy miejsko-wiejskiej oraz powiatu milickiego). Leży nad Baryczą (jej źródła znajdują się na południe od Ostrowa Wielkopolskiego. Barycz jest przykładem osobliwości hydrograficznej – jej wody odpływają jednocześnie na zachód do Odry i na wschód do Ołoboku i dalej do Prosny). Obecnie liczy 139 km długości. Miasto to jest przykładem dualizmu władzy w średniowieczu.

Milicz występuje zarówno w dokumentach źródłowych jak i jego powstanie potwierdzają przeprowadzone badania archeologiczne. Najstarsza wzmianka dotycząca grodu milickiego jest zawarta w bulli protekcyjnej wydanej 7 lipca 1136 roku przez papieża Innocentego II i dotyczy biskupa gnieźnieńskiego Jakuba („*de Miliche castello*”). Prawie 20 lat później papież Hadrian IV 23 kwietnia 1155 roku wydał bullę protekcyjną dla biskupstwa wrocławskiego i wymienił grody tego biskupstwa, wśród których jest Milicz („*castrum Milich*”). Już te źródła mówią wiele o położeniu tej miejscowości na pograniczu Wielkopolski i Śląska.

Milicz znajduje się na północy Dolnego Śląska. Leżąc w dolinie Baryczy będącej naturalną granicą tych dwóch krain miał strategiczne znaczenie dla Mieszka I i jego następców. Gród został zbudowany w pobliżu przejścia przez zabagnione koryto Baryczy. Był położony w sąsiedztwie interregionalnego szlaku handlowego z południa, z Czech i Moraw, przez Wrocław w kierunku Gniezna i dalej na Pomorze do Gdańska. W ten sposób doskonale wpisuje się w powstanie i rozwój państwa pierwszych Piastów. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa gród milicki pełnił niesłuchanie ważną rolę strażnicy granicznej sprawującej kontrolę ważnego szlaku handlowego z południa na północ oraz zapewniał bezpieczeństwo drodze prowadzącej w głąb Wielkopolski do jednego z ważnych grodów państwa Piastów – Gniezna.



Fot. 1 Herb
Milicza znany od
co najmniej XV
wieku

Przeprowadzone badania archeologiczne (amatorskie 1853, regularne 1953, 1960-1962, 1968, 1996-1998, 2003-2006) dowodzą, że na prawym brzegu Baryczy na Górze Chmielowej (fot. 2) powstał po 960 roku gród otoczony wałami i fosą (tę datę potwierdzają dendrodaty drewna przepalonego i podwaliny wału obronnego). Geneza tego grodu związana jest z ekspansją terytorialną państwa piastowskiego. Wcześniej niedaleko grodu w I połowie X wieku powstała osada otwarta, plemienna Trzebowian. W trakcie badań okazało się, że ulokowana została na miejscu dawnej osady kultury łużyckiej (a przecież kultura ta zakończyła się ok. 400 roku p.n.e.). Obok znajdowało się cmentarzysko, na którym pochowano około 1000 osobników. Ułożenie pochówków jak i ich układ przestrzenny są charakterystyczne dla cmentarzysk przykościelnych. Sugerują w ten sposób istnienie w tej części grodu kościoła.



Fot. 2. Milicz. Góra Chmielowa - pozostałość po grodzie z X wieku (fot. J. Milewski)

Przeprowadzone badania archeologiczne odkryły mur kamienny, który archeolodzy interpretują

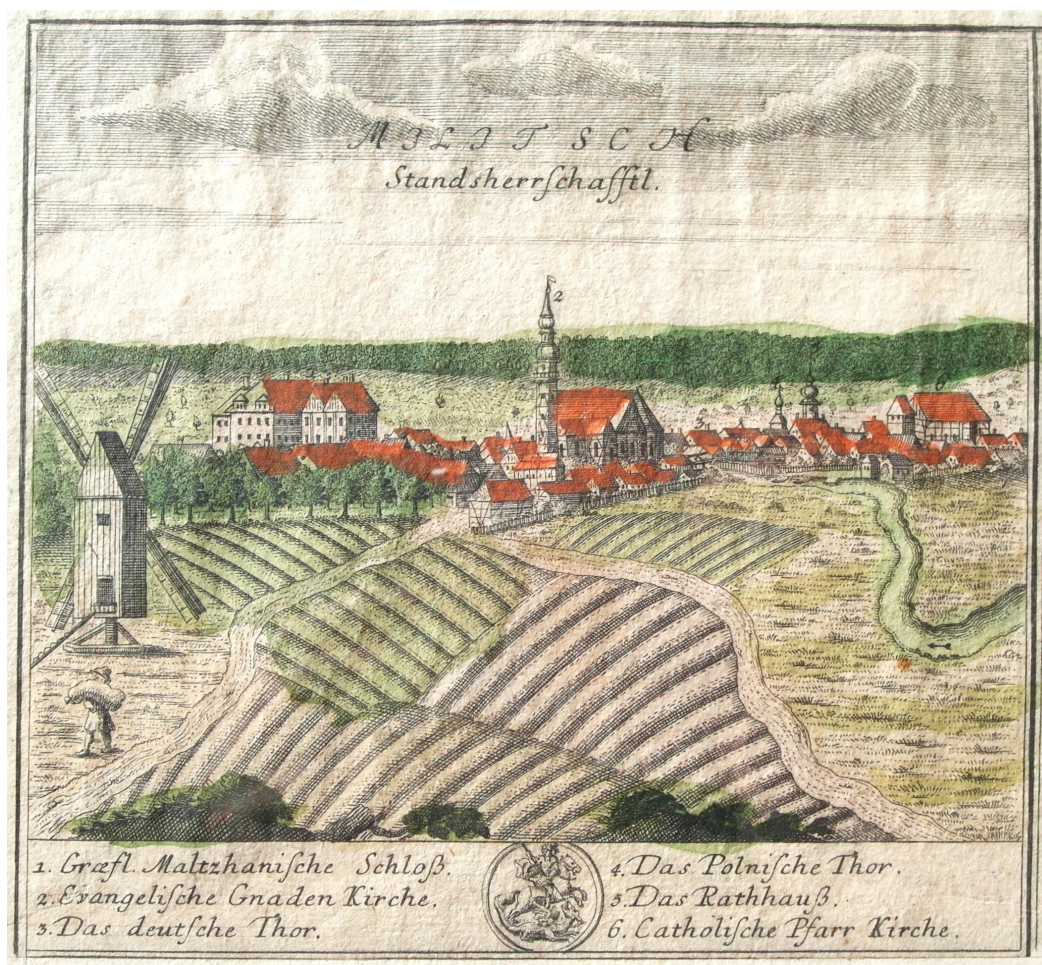
jako pozostałość kościółka grodowego (lub kaplicy) pw. św. Wojciecha (w jednym z dokumentów z XIV wieku pod datą 1223 roku jest wymieniony kanonik Prawota, proboszcz kościoła św. Wojciecha w Miliczu). Gród w Miliczu pełnił zapewne rolę „pomostu osadniczego”, łącząc Wielkopolskę i Śląsk, umożliwiając podbój i włączenie do państwa piastowskiego terenów nad górną i środkową Odrą. Tę akcję osadniczą potwierdza budowa grodów w tamtym czasie po stronie Wielkopolski jak i na terenie dzisiejszego Dolnego Śląska w dorzeczu Baryczy. Mimo zawirowań w I połowie XI wieku w królestwie Piastów (najazd Brzetysława, reakcja pogańska) gród milicki przetrwał (mimo, że inne wokół niego zamieniły się w ruiny) i w 2 połowie XII wieku nadal na Górze Chmielowej istniał i został przebudowany i powiększony. Większa powierzchnia grodu została otoczona nowymi wałami. Pełnił funkcję kasztelani książęcej. Prawdopodobnie w latach 20. i 30. XIII wieku na lewym, południowym brzegu Baryczy powstała nowa osada targowa o charakterze *burgusu* należąca do biskupstwa wrocławskiego. To ona stała się początkiem dzisiejszego Milicza, ale też stała się w przyszłości zarzewiem konfliktu między władzą książęcą a biskupem wrocławskim i kapitułą katedralną we Wrocławiu.. Lokacja miasta na prawie niemieckim nastąpiła prawdopodobnie w okresie pomiędzy rokiem 1300 a 1323, kiedy to Milicz wymieniony został jako *oppidum*, a w 1329 r. jako *civitas*. W drugiej lub trzeciej ćwierci XIII wieku na lewym brzegu Baryczy powstał gród jako efekt działalności budowlanej Kościoła i manifestacja władzy Kościoła wrocławskiego na terytorium mu przynależnym. Pod koniec XIII wieku w grodzie powstał pałac „biskupi”, który wyniku różnych przekształceń zmienił swój wygląd. Trzeba dodać, że ta siedziba feudalna była ewenementem na tle innych tego typu siedzib na Śląsku, ponieważ była wyposażona aż w dwa urządzenia ustępowe (*locus secretus*) ! Dziś obiekt ten znajduje się w ruinie (fot. 3).



Fot. 3. Milicz. Ruiny pałacu/zamku z XIII wieku. Kasztelania kościelna (fot. J. Milewski)

W ten sposób w Miliczu wykształciła się dwuwładza – istniały dwie kasztelanie: książęca na prawym brzegu Baryczy i kościelna na lewym. Oczywiście powstawały konflikty na tle panującego dualizmu własnościowego oraz jurysdykcji sądowej. W dniu 26 czerwca 1249 roku doszło do zawarcia ugody milickiej między księciem Henrykiem III Białym a biskupem wrocławskim Tomaszem I i kapitułą katedralną. Jej konsekwencją była utrata przez księcia wielu należnych mu prerogatyw ekonomicznych, sądowych i własnościowych. Nie udało się świeckiej władzy książęcej zapobiec upadkowi kasztelani w Miliczu, czego efektem było popadnięcie w połowie XIII wieku grodu książęcego w ruinę. Zwiększyły się uprawnienia kasztelana kościelnego kosztem władzy książęcej. W późniejszych latach i wiekach Milicz przechodził burzliwe dzieje. Ale jeszcze długo odgrywał znaczącą rolę na pograniczu śląsko – wielkopolskim. Jeszcze w 1339 roku walczył o niego król Czech Jan Luksemburczyk i go zajął. Miasto wielokrotnie ulegało pożarom, podczas których z dymem szła cała drewniana zabudowa miasta. Potem zaczynała się mozolna odbudowa, która zmieniała oblicze miejscowości. W następnych wiekach przybywało ulic i obiektów. Pierwsze idee protestanckie dotarły do Milicza w 1525 roku za sprawą kazania wygłoszonego przez

przybyłego pastora w miejscowym kościele. Na dobre protestantyzm rozpowszechnił się w Miliczu i jego okolicy w 1549 roku. Wizerunek miasta z końca XVIII wieku przybliży kolorowany rysunek Friedricha Bernharda Wernera (1690 – 1776). To podczas swych licznych podróży sporządził tysiące (!) rysunków przedstawiających miasta, wsie, zamki, pałace, kościoły, klasztory, dwory, domy, parki i zabudowania gospodarcze. Wśród nich znalazł się również wizerunek Milicza (fot. 4).



Fot. 4. Panorama Milicza przedstawiona w: Friedrich Bernhard Werner, *Scenographia urbium Silesiae*, Nürnberg 1737 – 1752 (fot. J. Milewski – własność autora)

Rysunek oddaje wygląd miasta z końca XVII wieku.

Później należał do Prus i Cesarstwa Niemieckiego. Pod koniec XV wieku książę oleśnicki Konrad II przekazał miasto rodowi Siegmunda von Kurzbach i powstało Wolne Państwo Stanowe. Po śmierci ostatniego z Kurzbachów, w 1590 r. majątność przeszła w posiadanie rodu von Maltzan. Należy też odnotować związki Milicza z Jelenią Górą za sprawą obecności w mieście superintendenta Nathanaela Tilesiusa. Ten nagrodzony w 1601 r. cesarskim wawrzynem poetyckim protestancki kaznodzieja urodził się w 1565 r. w Jeleniej Górze jako syn pastora Balthasara Tilesiusa i Barbary. Kształcił się w szkołach łacińskich w Jeleniej Górze, Strzelinie, Wrocławiu i Brzegu, a następnie studiował w Lipsku (1583) oraz w Tybindze. Początkowo pełnił obowiązki pastora w Brzegu, a od roku 1594 do śmierci w 1616 r. pracował w Miliczu. W swoim luteranizmie Tilesius zdawał się być daleki od ortodoksji. Jego wpływ można dostrzec w sformułowaniach odnowionego porządku wystawionego w 1615 r. przez Joachima von Maltzana dla miasta Milicza. Wiele kazań Tilesiusa, wydawanych drukiem aż do połowy XVII w., okazało się oddziaływać na ziemię Śląska i z tym regionem sąsiadujące.

W latach 1797 – 1798 Maltzanowie zbudowali klasycystyczny pałac, którego projektantem był Karol Geissler. Pałac bardzo przypomina wyglądem zamek Sanssouci i Neues Palais w Poczdamie (fot. 5). W pałacu w 1813 roku przebywali król Prus Fryderyk Wilhelm III i car rosyjski

Aleksander I, którzy przygotowywali koalicję antynapoleońską. Dziś w pałacu mieści się od 1963 roku Technikum Leśne (na przestrzeni lat zmieniało swoją nazwę).



Fot. 5. Milicz. Pałac klasycystyczny Maltzanów (fot. domena publiczna)

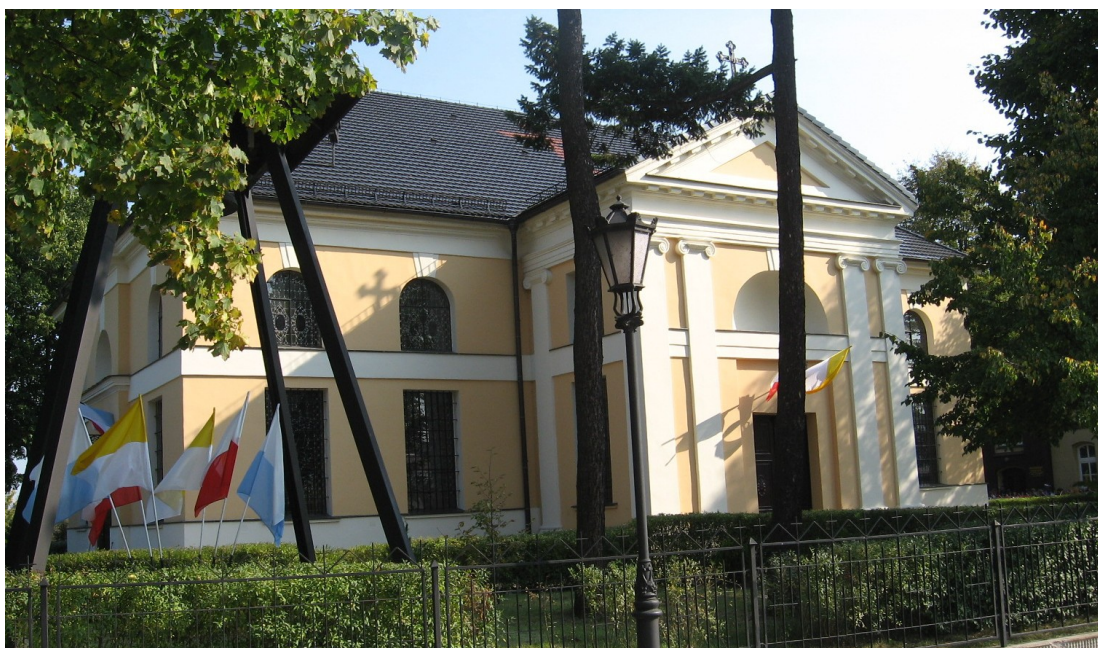
Przez ten czas szkołę ukończyło ok. 5000 absolwentów, których można spotkać we wszystkich instytucjach związanych z leśnictwem. Pod koniec XVIII wieku wokół pałacu został utworzony park w stylu angielskim – pierwszy na Dolnym Śląsku. Jego powierzchnia to ponad 50 ha (a z towarzyszącym lasem ponad 80 ha). W drzewostanie dominują dęby szypułkowe (fot. 6), klony pospolite, jawory, lipy drobnolistne, wiązy szypułkowe, ale również: buki pospolite, jesiony wyniosłe, lipy szerokolistne, olsze czarne, topole białe a z iglastych: daglezie zielone, sosny pospolite, świerki pospolite, sosny czarne i wejmutki. Wśród drzew obcego pochodzenia można w parku spotkać cyprysniki błotne, skupienia choiny kanadyjskiej, żywotniki olbrzymie, skrzydłorzech kaukaski oraz buka pospolitego odmiany czerwonolistnej. Wiosną kwitną krzewy różaneczników i azalii pontyjskiej. W parku znajduje się usypane sztuczne wzniesienie będące miejscem zabaw dzieci i młodzieży.

Najstarszym kościołem Milicza (oprócz prawdopodobnie kościoła grodowego na Górze Chmielowej pw. św. Wojciecha) był drewniany kościół pw. św. Jerzego. We wnętrzu pod ceglana posadzką mieściła się krypta rodziny von Maltzanów i również von Kurzbachów. Zmiana wezwania na Michała Archanioła nastąpiła ok. 1678 roku. Obok kościoła znajdował się cmentarz otoczony murem. Ale ten kościół w XVIII wieku „opisywano jako starą, drewnianą, krytą łupkiem, o zrujnowanych oknach, uszkodzonym dachu i wymagającą corocznych remontów” budowlę. W latach 1817 – 1821 wybudowano nową świątynię w stylu klasycystycznym. Kościół jest spadkobiercą czterech wcześniejszych kościołów istniejących w tym miejscu. Jest siedzibą najdłużej udokumentowanego, funkcjonującego i pełniącego w skali całej gminy kościoła parafialnego (fot. 7).

Ważnym zabytkiem Milicza jest monumentalny protestancki Kościół Łaski wzniesiony w wyniku ugody altranszadzkiej z 1707 roku w latach 1709 – 1714. Początkowo był to kościół luterński pw. Świętego Krzyża. Został zbudowany dzięki wielkiemu wkładowi w budowę i wyposażenie rodziny hrabiów von Maltzan. Jego architektem i budowniczym był Gottfried Hoffman z Oleśnicy. Był jednym z sześciu kościołów łaski zbudowanych na katolickim Śląsku (pozostałe powstały



Fot. 6. Milicz. Dąb szypułkowy w parku pałacowym (fot. J. Milewski)



Fot. 7. Milicz. Kościół pw. św. Michała Archaniola (fot. J. Milewski)

w Żaganiu, Jeleniej Górze, Cieszynie, Koźuchowie i Kamiennej Górze). Wszystkie te kościoły po 1945 roku zostały przejęte przez katolików za wyjątkiem kościoła Jezusowego w Cieszynie, a świątynie w Koźuchowie i Żaganiu zostały zburzone. Zgoda katolickiego cesarza Józefa I na wybudowanie świątyni kosztowała ewangelickich mieszkańców Milicza 14 tysięcy talarów! Kościół Łaski w Miliczu jest budowlą barokową o konstrukcji szkieletowej. Obecnie istniejąca wieża została obniżona i zmieniono jej hełm na dwukondygnacyjny (fot. 8).



Fot. 8. Milicz. Kościół Łaski. (fot. J. Milewski)

Jego wygląd i konstrukcja wynikał ze szczupłości środków posiadanych przez gminę protestancką. Kościoły łaski powstałe w Jeleniej Górze, Cieszynie i Kamiennej Górze były murowane, a kościół

milicki jako jedyny przetrwał w tej formie. Z okresu budowy kościoła zachowały się dwa najważniejsze elementy wyposażenia, tj. ambona i chrzcielnica, ale obecnie ozdabiają wnętrze katedry w Poznaniu. Obecnie jest kościołem rzym.-kat. pw. św. Andrzeja Boboli.

Od samego początku istnienia kościoła jego wnętrze było pozbawione malowanej dekoracji empor, ścian i sufitów (fot. 9).

W obecnej formie jest najstarszym zabytkiem sakralnym Milicza. Na terenie miasta znajduje się jeszcze jeden kościół katolicki, którym jest wybudowany w latach 1807 – 1808 klasycystyczny kościół rzym.-kat. pw. św. Anny. Obecnie znajduje się on na terenie Karłowa - dzielnicy Milicza.

Zabytkiem jest samo miasto i jego układ architektoniczny. Pośrodku rynku do 1945 roku znajdował się ratusz, ale podczas szturm Armii Czerwonej na miasto w 1945 roku był broniony przez oddział hitlerowskiego wojska i spłonął po ostrzale artyleryjskim. Obecny wygląd centrum miejscowości powstał w wyniku odbudowy z początku XIX wieku po kolejnym pożarze (fot. 10).



Fot. 9. Milicz. Obecny wygląd wnętrza Kościoła Łaski (fot. J. Milewski)



Fot. 10. Milicz. Rynek - fasada zachodnia (fot. J. Milewski)

W 1985 roku Milicz zyskał połączenie kolejowe z Oleśnicą i Gnieznem. Po perturbacjach w latach 2012 -2018 linia jest ponownie czynna dla połączeń pasażerskich. Zachował się dworzec kolejowy pochodzący z 1875 roku. Około 500 metrów od stacji znajduje się nieczynna kolejowa wieża ciśnienia. W pobliżu w 1894 r. powstała stacja wąskotorowa linii Żmigród – Sulmierzyce, która została zlikwidowana w 1991 r. Dziś część taboru kolei wąskotorowej jest prezentowana w formie skansenu (fot. 11). Linia ta biegła także do Trzebnicy i dalej do Wrocławia. Tam zachował się do dzisiaj końcowy dworzec tej kolejki (nieдалeko dworca kolejowego Nadodrże). Drugi skansen kolejki wąskotorowej znajduje się niedaleko dworca kolejowego kolei szerokotorowej.



Fot. 11. Milicz - Karlów. Skansen kolejki wąskotorowej (fot. J. Milewski)



Fot. 12. Milicz. Muzeum Bombek - ekspozycja (fot. J. Milewski)

W pobliżu skansenu została umieszczona nowa atrakcja Milicza, którym jest Muzeum Bombki. W latach 1951 – 2008 istniała w mieście fabryka bombek, które były wykonywane tradycyjną, ręczną metodą. Pracownicy fabryki za pomocą palników gazowych formowali wyduszkę – szklane bombki o rozmaitych kształtach – sopli, choinek, gwiazdek, grzybków, szyszek, samochodzików czy bałwanów. Potem dekoratorzy srebrzyli i ręcznie je malowali, zarówno w środku jak i na zewnątrz (fot. 12). Była to jedna z największych w Polsce manufaktur szklanych ozdób choinkowych. Cała jej produkcja, w ogromnej większości, wędrowała na eksport, zwłaszcza do Stanów Zjednoczonych. Niestety przegrała z chińską konkurencją, która dostarczała klientom tańsze, plastikowe produkty bożonarodzeniowe. Muzeum Bombki jest kulturowym dziedzictwem regionu Doliny Baryczy i mieści się w miejscu dawnej fabryki bombek w Miliczu. W tym samym budynku znajduje się muzeum poświęcone jednemu człowiekowi, Miliczanie Druhowi Bolkowi – Bolesławowi Zajickowi (1930 - 2011). W wyniku nieszczęśliwego wypadku stracił obie dłonie i oko i do końca życia musiał sobie bez nich radzić. I radził sobie. Był człowiekiem orkiestrą.

Uprawiał lekkoatletykę, był harcerzem, kolarzem, działaczem PTTK, działaczem społecznym, radnym, kolekcjonerem kufli do piwa, którego nie pijał. W muzeum znajdują się zdobyte przez niego odznaczenia i odznaki, puchary, dyplomy, koszulki, sprzęt, itp. (podobne muzeum stworzył sobie w swoim dawnym domu w Wiśle Adam Małysz, w którym pokazał używany przez siebie sprzęt i zdobyte medale i puchary). Druh Bolek był absolwentem Zielonego Liceum w Miliczu, którego budynek stanowi znaczący akcent w panoramie miasta. W tym roku I Liceum Ogólnokształcące im. Armii Krajowej obchodziło 80. rocznicę swego istnienia. W różnych formach kształcenia i nauki ukończyło je ponad 5.000 absolwentów (autor niniejszego również znajduje się

w tej zaszczytnej grupie). Mieści się w okazałym budynku z 1929 roku postawionym wg projektu berlińskiego architekta Hansa Spitznera.



Fot. 13. Milicz. Budynek I Liceum Ogólnokształcącego im. Armii Krajowej (fot. J. Milewski)

Milicz jest miejscowością pełną ciekawych zabytków i interesujących miejsc do zobaczenia. Jest miastem położonym w największym kompleksie hodowli karpia w Polsce i jednym z największych w Europie – Stawy Milickie. Zostały założone w XIII wieku przez cystersów i liczą ponad 285 stawów o powierzchni ponad 77 km². Są one też bardzo cennym ośrodkiem ornitologicznym w Europie. Bardzo interesującym przeżyciem jest spacer drózkami parku przypałacowego ze względu na istniejące nasadzenia i żyjące w nim zwierzęta. Znajdziemy w nim też dawny kościół starołuterański, klasycystyczny kościół z 1845 roku. Dziś znajduje się w nim placówka handlowa. Obok umieszczona jest pastorówka zamieniona na mieszkania. Dociekliwi odnajdą też w zabudowie Starego Miasta synagogę przy ul. Garncarskiej 7 (fot. 14). Wcześniej postawiony w



Fot. 14. Milicz. Synagoga (fot. J. Milewski)

1827 roku budynek nie przetrwał do naszych czasów. W mieście znajdował się również kirkut w Karłowie, ale dziś nie ma po nim śladu.

Trzeba też powiedzieć, że miliccy Maltzanowie byli kolekcjonerami i mecenasami sztuki. W ich dobrach znajdowały się cenne kolekcje miedziorytów i obrazów. Po 1945 roku uległy rozproszeniu, a tylko nieliczne znalazły się w polskich zbiorach, np. Muzeum Zamku Królewskiego na Wawelu. W ich kolekcji znajdowały się również muzykalia, które trafiły do zbiorów Biblioteki Uniwersyteckiej w Poznaniu. Dzieła pochodzące z milickiego pałacu Maltzanów znajdują się obecnie w stanie trudnego do opisanego rozproszenia, wzbogacając kolekcje prywatne, muzealne i kościelne.

Interesujących obiektów krajoznawczych w Miliczu jest znacznie więcej (choćby koszary, budynki przemysłowe, domy i wille, rzeźby, itp.), lecz nie sposób je wszystkie opisać w krótkim tekście. Ale też należy odnotować, że we współczesnej przestrzeni publicznej Milicza zastanawiająco mało jest odniesień do choćby piastowskiej przeszłości tej miejscowości. Poza nazwą ul. Piastów, kamieniem oznaczającym miejsce istnienia grodu z X wieku (bez szczegółów), czy tablicą przy pałacu

biskupim nie znajdziemy niczego związanego z pierwszymi Piastami czy późniejszymi wielkimi rodami szlacheckimi. A szkoda. Taka była historia, chyba warta przypomnienia.

Podczas pisania niniejszego tekstu korzystałem m.in. z:

- Kolenda J. (red.), *Milicz. Clavis Regni Poloniae. Gród na pograniczu*, Wrocław 2008;
- Sebzda B., Sikorska M., Wiśniewska D., *MILICZ Studium środowiska kulturowego miasta Milicza oraz wsi Wszewilki i Sławoszowice*, Wrocław 2003;
- Gliński R., Patała A., *Dziedzictwo kulturowe gminy Milicz*, Wrocław 2019.

Janusz Milewski